

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 maja 2014 roku w sprawie z powództwa Z. M. przeciwko W. M. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział VIII Cywilny oddalił powództwo o zapłatę i zasądził od Z. M. na rzecz W. M. kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. (wyrok – k. 292)

Apelację od wskazanego orzeczenia wywiódł powód, zaskarżając powyższe orzeczenie w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne, dowolne, sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustalenie przez Sąd, iż strony nie zawarły umowy darowizny, a powód nie wykonał na rzecz pozwanego darowizny oraz iż pozwany tej darowizny nie przyjął, a nadto błędne, dowolne, sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustalenie przez Sąd, iż powód utrzymuje pełnoletnią i pracującą córkę oraz zięcia oraz, iż ani powód, ani jego żona nie mieszkają w lokalu przy ul. (...) w Ł. i że na książeczkę mieszkaniową powoda wpłat dokonywali rodzice stron oraz, iż powód wyżywa się środków pieniężnych, a także iż powód nie jest w niedostatku i jego sytuacja finansowa ani stan zdrowia nie pogorszyły się od 1983 roku, w tym w szczególności i błędne ustalenie co do stanu zdrowia powoda w 1983 roku i obecnie oraz błędne i sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym przyjęcie, iż powód nie udowodnił, iż jego potrzeby uległy zwiększeniu o 1.000 zł miesięcznie, mimo, iż z materiału dowodowego wynika, iż po pierwsze powód wykonał na rzecz pozwanego w listopadzie 1983 roku darowiznę udziału we współwłasności w 1/6 części wkładu mieszkaniowego i doposażenia w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. (obecnie Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) ul. (...) (...)-(...) Ł.) dotyczącego lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...), a pozwany tę darowiznę przyjął, a nadto powód jest w trudnej sytuacji finansowej i życiowej wypełniającej przesłanki niedostatku, a zarówno jego sytuacja finansowa, jak i stan zdrowia uległ w stosunku do listopada 1983 roku pogorszeniu, a nadto uległ pogorszeniu w stopniu, który uniemożliwia mu zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb i podjęcie zalecanego przez lekarzy leczenia i rehabilitacji z uwagi na brak środków finansowych, co skutkuje pogorszeniem jego stanu zdrowia, a ponadto powód wskazał, jakie odpłatne zabiegi lekarstwa oraz u jakich lekarzy winien leczyć się aby jego stan zdrowia nie pogorszył się oraz wskazał koszt takich zabiegów, ponadto powód jak i jego małżonka zamieszkują w lokalu przy ul. (...), który powód nabył w związku z likwidacją książeczki mieszkaniowej, na którą powód dokonywał wpłat oraz ani powód ani jego małżonka nie uzyskują pomocy ze strony pozwanego, a nadto z materiału dowodowego nie wynika, jakoby powód utrzymywał pełnoletnią i pracującą córkę oraz wyżywał się środków pieniężnych;

2. błędną ocenę materiału dowodowego poprzez danie wiary zeznaniom pozwanego i jego małżonki H. M. oraz jego teściowej M. Z., iż pozwany świadczył pomoc na rzecz powoda, mimo, iż z zeznań innych świadków, między innymi T. M., A. M., A. L., z przesłuchania powoda oraz przedłożonej dokumentacji w szczególności medycznej wynika, iż pomoc ta po wykonaniu darowizny nie była przez pozwanego na rzecz powoda świadczona oraz pominięcie dowodu z dokumentów w postaci składanej przez powoda dokumentacji medycznej;

3. naruszenie art. 888 § 1 k.c. w zw. z art. 890 k.c. w zw. z art. 213 § 2, art. 218 § 3 i 4, art. 220, art. 221 § 1 i 3 i art. 208 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 roku – Prawo spółdzielcze (Dz. U. Nr 30, poz. 210 ze zm. Dz. U. z 1983 roku, Nr 39, poz. 176) – w brzmieniu obowiązującym w listopadzie 1983 r. poprzez błędną wykładnię i w rezultacie błędne niezastosowanie, a w rezultacie przyjęcie, iż powód nie wykonał na rzecz pozwanego w listopadzie 1983 roku darowizny udziału we współwłasności w 1/6 części wkładu mieszkaniowego i doposażenia w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. (obecnie Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) ul. (...) (...)-(...) Ł.) dotyczącego lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...);

4. naruszenie art. 897 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w rezultacie błędne niezastosowanie i błędne przyjęcie, iż powód nie znajduje się w niedostatku i nie są spełnione przesłanki zasądzenia na rzecz powoda jako darczyńcy od pozwanego jako obdarowanego świadczenia, o którym owa w art. 897 k.c.;

5. naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, mimo, iż w sprawie miały miejsce szczególne okoliczności uzasadniające nieobciążanie powoda jako strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony przeciwnej, zwłaszcza, iż jak wynika z oświadczenia pełnomocnika pozwanego koszty udzielonej przez niego pomocy prawnej z urzędu nie zostały opłacone w całości, ani w części;

6. sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku z naruszeniem dyrektyw wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie rozważań dotyczących zasadności zastosowania art. 102 k.p.c..

W związku z powyższymi zarzutami powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego W. M. na rzecz powoda Z. M. miesięcznej renty w wysokości 1.000 zł miesięcznie, płatnej do 10-tego dnia każdego miesiąca począwszy od października 2012 roku z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za II – gą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

a nadto wniósł o:

3. dopuszczenie jako dowodu w sprawie dokumentacji lekarskiej powoda, w tym szczególności składanej w postępowaniu apelacyjnym, dotyczącej zwłaszcza stanu zdrowia powoda po zamknięciu rozprawy przed Sądem I-jej instancji na okoliczności zasadności roszczeń pozwu i stanu zdrowia powoda. (apelacja – k. 315-325)

Powód złożył także zażalenie w przedmiocie zasądzenia kosztów postępowania, zaskarżając powyższe postanowienie w całości. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

a) naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, mimo, iż w sprawie miały miejsce szczególne okoliczności uzasadniające nieobciążanie powoda jako strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony przeciwnej, zwłaszcza, iż jak wynika z oświadczenia pełnomocnika pozwanego koszty udzielonej przez niego pomocy prawnej z urzędu nie zostały opłacone w całości, ani w części;

b) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne, dowolne, sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym przyjęciem przez Sąd, iż powód utrzymuje pełnoletnią i pracującą córkę oraz zięcia oraz, iż powód wyżywa się środków pieniężnych, a także, iż nie jest w niedostatku i jego sytuacja finansowa nie pogorszyła się oraz iż stan zdrowia powoda nie pogorszył się od 1983 roku;

c) sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego postanowienia z naruszeniem dyrektyw wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd rozważań dotyczących zasadności zastosowania art. 102 k.p.c..

W konkluzji powyższych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości i nieobciążanie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej. (zażalenie – k. 309-312)

W toku postępowania apelacyjnego strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska procesowe. (protokół – k. 385-386)

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja jako niezasadna podlega oddaleniu.

Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania. (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 roku, V CKN 348/00, Lex nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40)

Sąd Okręgowy bowiem, po dokonaniu analizy akt sprawy, zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i po zapoznaniu się z motywacją Sądu Rejonowego w zakresie wydanego rozstrzygnięcia, nie spostrzegł uchybień w procedowaniu tegoż Sądu, eksponowanych przez apelującego w wywiedzionej apelacji. Podkreślić bowiem należy, iż Sąd Rejonowy, w oparciu o zaferowane przez strony procesu dowody, rozpatrzył wszystkie istotne okoliczności sprawy i na tej podstawie prawidłowo ocenił żądanie powoda.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

Jako nietrafny należało ocenić zarzut błędnej oceny materiału dowodowego oraz poczynienia błędnych ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy wbrew wywiodom apelacji dokonał jego wszechstronnej oceny, nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów. Podkreślić bowiem należy, iż przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko w przypadku, gdyby nie była oparta na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Skarżący braku logiki w ocenie materiału dowodowego lub sprzeczności tej oceny z doświadczeniem życiowym zdaniem Sądu Okręgowego nie wykazał. Zauważyć bowiem trzeba, że powód podnosząc powyższe zarzuty nie wskazał, w jaki sposób Sąd I instancji zasadę swobodnej oceny dowodów naruszył, ograniczając się jedynie do zaprezentowania stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Samo natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze /doniosłości/ poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie może stanowić o skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Powód przedstawił własną ocenę dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy przy uwzględnieniu okoliczności jedynie dla pozwanego korzystnych. Nie ulega wątpliwości, iż materiał dowodowy przedmiotowej sprawy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, oparte na wnioskach wywiedzionych z przeprowadzonego dotychczas postępowania, było prawidłowe.

Zupełnie niezrozumiałą jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. polegający na pominięciu rozważań dotyczących zasadności zastosowania art. 102 k.p.c. Jak wynika bowiem z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd I instancji o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., nie znajdując tym samym podstaw do uznania, iż w stosunku do powoda zasadne jest zastosowanie dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c. Skoro zatem Sąd ten nie zastosował powyższego przepisu i nie stanowił on podstawy wydania zaskarżonego orzeczenia, brak było podstaw do czynienia jakichkolwiek rozważań, w tym zwłaszcza dotyczących zasadności jego zastosowania. W rozpoznawanej sprawie, w której powód w całości przegrał sprawę w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, wskazanie przez Sąd Instancji w uzasadnieniu orzeczenia o kosztach postępowania, jako podstawy prawnej tego rozstrzygnięcia art. 98 § 1 k.p.c. oraz odpowiednich przepisów rozporządzenia o kosztach adwokackich, czyni zadość wymaganiom wynikającym z art. 328 § 2 k.p.c., pozwala bowiem na stwierdzenie dlaczego Sąd pierwszej instancji w przyjęty przez siebie sposób orzekł o kosztach postępowania. Uzasadnienie to daje podstawę do oceny zarówno przyjętej przez Sąd a quo zasady rozstrzygnięcia, jak i wysokości zasądzonej kwoty, a zatem wszystkich elementów koniecznych do instancyjnej oceny tego orzeczenia. Pozwala w konsekwencji stwierdzić, że zaskarżone rozstrzygnięcie o kosztach postępowania jest prawidłowe, jako oparte na właściwej podstawie faktycznej i prawnej.

W tym miejscu odnosząc się do zażalenia powoda na orzeczenie Sądu I Instancji w przedmiocie kosztów postępowania i zarzucenia naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, należy wskazać, iż zarzut ten z powyższych względów nie jest trafny. Wskazać również należy, iż zastosowanie art. 102 k.p.c. jest uzasadnione, kiedy przemawiają za nim szczególne względy. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, ustawodawca pozostawił swobodnej, choć nie dowolnej ocenie sądu. Sama treść przepisu mówiąca o wypadkach szczególnie uzasadnionych przemawia za tezą, że wyłącza się stosowanie

wykładni rozszerzającej (tak też SN w postanowieniach z dnia 16 lutego 1981 r., IV PZ 11/80 i dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76). W postanowieniu z dnia 11 marca 2011 r., sygn. akt II CZ 104/10, opubl. LEX nr 784918 Sąd Najwyższy stwierdził nadto, że urzeczywistniający zasadę słuszności art. 102 k.p.c. (...) związany jest z obowiązkiem strony podania okoliczności zezwalających na przyjęcie, że zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek”. W orzecznictwie dominuje pogląd, że okoliczności dotyczące złego stanu majątkowego strony i istnienia w związku z tym przesłanek do przyznania zwolnienia od kosztów sądowych nie stanowią wyłącznie o względach słuszności, które przemawiają za zastosowaniem art. 102 k.p.c. (tak m.in. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach, sygn. akt I Acz 27/07, LEX nr 337333). Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (tak SN w postanowieniu z dnia 16 lutego 2011 r., sygn. akt II CZ 203/10, opubl. LEX nr 738399). W ocenie Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy wziął pod uwagę i należyście ocenił okoliczności rozpatrywanej sprawy w kontekście obciążenia powoda kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanego stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 k.p.c.

Przechodząc do oceny zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego należy wskazać, iż sąd odwoławczy jako instancja nie tyle kontrolna, ile przede wszystkim merytoryczna, powinien zbadać sprawę niezależnie od zarzutów apelacji dotyczących ustalenia faktów oraz zastosowania prawa materialnego.

W pierwszej kolejności, jak słusznie wskazał Sąd I Instancji koniecznym było ustalenie, czy strony zawarły umowę darowizny, a jeśli tak, to czy sytuacja finansowa darczyńcy uległa zmianie o tyle, że uzasadniała nałożenie na obdarowanego obowiązku ponoszenia środków na utrzymanie darczyńcy.

Zarzut naruszenia art. 888 § 1 k.c. w zw. z 890 k.c. i in. jest trafny. W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko Sądu meriti w zakresie, w jakim ustalił, iż w realiach niniejszej sprawy nie doszło do zawarcia przez strony umowy darowizny z uwagi na formę jej zawarcia, bowiem przy dokonaniu tej czynności brak było udziału pozwanego jako strony umowy darowizny oraz jego oświadczenia o wyrażeniu zgody na przyjęcie przedmiotu darowizny jest nieprawidłowe. W tym miejscu trzeba przywołać art. 890 § 1 k.c., zgodnie z którym oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego; jednakże umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. Zatem wymagania formalne stawiane wobec oświadczenia woli darczyńcy łagodzi wykonanie świadczenia. Z faktu poczynienia nieformalnej darowizny, wynika, że jeżeli została ona wykonana, następuje przeniesienie posiadania samoistnego na nieformalnego nabywcę. Nie ulega wątpliwości, iż pomimo niezachowania warunków formalnych przewidzianych dla ważności umowy darowizny, to w przedmiotowej sprawie doszło do konwalidacji wadliwej czynności prawnej poprzez spełnienie przyrzeczonego świadczenia. Godzi się w tym miejscu zauważyć, iż jak wynika z ustaleń faktycznych Sądu I instancji pozwany został przyjęty w poczet członków spółdzielni mieszkaniowej, a lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w Ł. został przekształcony przez pozwanego w lokal na zasadach własnościowego prawa do lokalu spółdzielczego i należy do pozwanego.

Nietrafne są natomiast zarzuty obrazy pozostałych norm tej kategorii powołanych w apelacji. O ile rację ma skarżący, iż w przedmiotowej sprawie doszło do wykonania umowy darowizny to niezależnie od tego słusznie wskazał Sąd a quo, iż nie zostały spełnione przesłanki z art. 897 k.c. Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację Sądu I instancji, wedle której materiał dowody przedmiotowej sprawy nie daje podstaw do stwierdzenia, iż po rezygnacji przez powoda ze swojej części wkładu mieszkaniowego, nie doszło u Z. M. do popadnięcia w niedostatek i takiego pogorszenia sytuacji finansowej, która wymagałaby nałożenia na pozwanego obowiązku świadczenia. Podkreślenia wymaga przy tym, iż o niedostatku można mówić wówczas, gdy osoba nie jest w stanie samodzielnie zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb i nie posiada własnych środków w postaci wynagrodzenia za pracę, emerytury, czy renty, ani też dochodów z własnego majątku. Takie warunki w realiach niniejszej sprawy nie zaistniały. Okoliczności podnoszone przez powoda, takie jak konieczność leczenia w związku z chorobą istniały już na datę zawarcia umowy darowizny. Zatem słusznie wskazał Sąd meriti, iż w chwili złożenia oświadczenia powód był już rencistą i osobą bardzo chorą. Stan zdrowia powoda nie pogorszył się, już od chwili wypadku, a przy tym przed dokonaniem darowizny był bardzo zły. Po 1983

roku sytuacja finansowa powoda przez wiele lat nie zmieniała się, powód był na rencie, a żona powoda pracowała. W tym czasie powód wraz z żoną stali się właścicielami lokalu mieszkalnego. Nie ulega również wątpliwości, iż jedyną zmianą, która miała miejsce, było zaprzestanie pracy zarobkowej przez żonę powoda. Sąd nie stracił z pola widzenia i tej okoliczności, że co prawda zwiększyły się wydatki powoda na leki, ale jednocześnie wzrosła renta powoda. Powód opłaca koszty utrzymania lokalu, w którym zamieszkuje jego córka wraz z rodziną. Sąd mając na uwadze powyższe okoliczności wyprowadził nie budzące wątpliwości wnioski, iż skoro sytuacja finansowa powoda jest zła, to nie znajduje podstawy dożalenie na utrzymanie dorosłego dziecka. W konsekwencji Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że powód wyzbywa się środków pieniężnych i żąda zrekompensowania ich braku od pozwanego. Aktualnie powód uzyskuje stały dochód w postaci renty w wysokości około 1.600 złotych miesięcznie. Nie ponosi przy tym żadnych kosztów utrzymania lokalu należącego do brata, w którym obecnie zamieszkuje wraz z matką, która opłaca czynsz za lokal oraz energię elektryczną. Uwadze Sądu nie umknęła przy tym i ta okoliczność, iż żona powoda nie mieszka wraz z nim, gdyż zamieszkuje wraz ze swoją matką w S.. Odmienne ocena przyjęta przez powoda w apelacji stanowi polemikę z ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji stanowiąc jedynie wyraz przyjętej przez niego linii obrony, zmierzającej do osiągnięcia korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, która w świetle materiału dowodowego przedmiotowej sprawy nie mogła odnieść zamierzonego skutku. W tym miejscu wskazać należy, iż powyższej oceny nie zmienia dokumentacja lekarska załączona przez powoda po zamknięciu rozprawy przed Sądem I instancji dotycząca stanu jego zdrowia.

W dalszej kolejności warto również wskazać, że obowiązek obdarowanego jest kształtowany nie tylko przez potrzebę darczyńcy, ale i przez granicę wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 roku, IV CKN 115/01, Lex numer 137593). Zatem uprawnienia, o których mowa w przepisie przysługują darczyńcy, o tyle o ile obdarowany jest jeszcze wzbogacony skutkiem darowizny. Jeżeli zatem w chwili zgłoszenia przez darczyńcę żądania dostarczenia mu środków utrzymania obdarowany nie jest już wzbogacony, nie można nałożyć na niego obowiązku świadczenia. Przypomnieć należy, iż wartości przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania. Rozstrzygający jest zatem stan rzeczy istniejący w dacie dokonania darowizny. Tymczasem materiał dowodowy nie pozwala na poczynienie w tym zakresie jakichkolwiek ustaleń. Załączona do akt sprawy opinia zrealizowana w oparciu o postanowienie Sądu Okręgowego I Wydziału Cywilnego dotyczy aktualnej wartości rynkowej przedmiotowego lokalu mieszkalnego numer (...) przy ul. (...) w Ł..

Słusznie wskazał również Sąd I instancji, że powód nie wykazał wysokości kwoty renty dochodzonej od pozwanego, bowiem nie wyjaśnił w sposób precyzyjny, co składa się na miesięczne zwiększenie potrzeb o 1.000 złotych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację, zaś, działając na podstawie art. 394 § 1 pkt. 4 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. odrzucił zażalenie powoda na orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu, bowiem apelacja powoda również zawierała w sobie zażalenie na orzeczenie w przedmiocie kosztów.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym - § 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).